

Wstęp

„Kościół musi głosić Ewangelię życia i z proroczą mocą występować otwarcie przeciw kulturze śmierci (...) Tego domagamy się: życia i godności dla wszystkich istot poczętych w łonach matek (...) Drodzy bracia i siostry, nadszedł czas, aby na waszym kontynencie raz na zawsze położyć kres wszelkim atakom na życie”.

*Jan Paweł II
Guadalupe 23.01.1999 r.*

Życie jest darem Boga. Żadna inżynieria prokreacyjna, nawet zaskakująca technologicznie, nie zastąpi istoty powstawania życia ludzkiego w jego boskiej kreacji duchowo-fizycznej. Podczas gdy z jednej strony świat wydaje ogromne sumy pieniędzy na opracowanie biotechnologicznych rozwiązań *in vitro*, próbujących przypisać człowiekowi główną rolę twórcy życia, bez oglądania się na występujące konsekwencje tej drogi, z drugiej strony – logicznie towarzyszy temu zjawisku, brak poszanowania życia związany z losem zamrażanych embrionów, prawodawstwem umożliwiającym aborcję, eutanazję czy eugenikę. Jednocześnie ogromne nakłady finansowe na armie często nie służą strzeżeniu praw człowieka ale właśnie łamią podstawowe prawo do życia społeczeństw, narodów, poprzez akcje militarne zgodne z realizowaną polityką. Toczy się walka o człowieka – z jednej strony tego najmniejszego – z drugiej strony także walka o definicję, byt i prawa jego rodziców.

Prawo do życia jest podstawowym prawem człowieka – tego już żyjącego i tego najmniejszego i bezbronnego – poczętego pod sercem matki a także tego będącego wynikiem procedur biotechnologicznych. Jesteśmy świadkami próby naruszania Bożego planu, zawojowywania świętego obszaru ludzkiej wartości życia - poprzez nachalne promowanie modelu ideologii *gender*, redefiniującej Bożą a zatem naturalną wizję rodziny. Istnieją próby odebrania człowiekowi jego naturalnej godności osobowej, jak również godności związanej z przekazywaniem życia i rodzeniem potomstwa. To tylko niektóre wymienione zagrożenia jakie niesie „cywilizacja śmierci”. Kościół dostrzegał te zagrożenia i dlatego Ojciec św. Jan Paweł II wskazał światła w ich rozwiązywaniu w encyklice *Evangelium vitae*. Problem ten podjęła także Watykańska Kongregacja Nauki i Wiary wydając 8 września 2008 r. *Instrukcję Dignitas personae dotyczącą niektórych problemów bioetycznych*.

Kościół w Polsce zawsze bronił życia. W szczególności przygotował naród do złożenia i odnawiania Jasnogórskich Ślubów Narodu. Obrona życia jest naszą naturalną powinnością. Dzisiaj nie wystarcza już tylko bronić nienarodzonego dziecka ale także kilkukomórkowych, bezimiennych embrionów, które nie czują bicia serca matki. Wszyscy musimy wychować się do prawidłowego odczytywania Bożej prawdy o życiu.

Z tego względu Ruch Apostolski Rodzina Rodzin zaprasza do wspólnego pogłębienia duchowości i wiedzy w zakresie współczesnych problemów dochowania wierności jasnogórskiemu ślubowi obrony życia. Jest to kontynuacja rozpoczętego przed dwoma laty 9-letniego programu osobistej i rodzinnej formacji wewnętrznej, opartego na zobowiązaniach *Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*.¹

Obecny rok pracy duszpasterskiej 2013-2014 stanowi III ROK PROGRAMU FORMACYJNEGO - OBRONA ŻYCIA. Niech na nowo odczytywane w tym zakresie nauczanie Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego wspiera nas na tej drodze....

Zespół Programowy Ruchu Rodzina Rodzin

Warszawa, 14 września 2013 r. - Święto Podwyższenia Krzyża

¹ *Program duszpasterski i metodyka pracy Rodziny Rodzin. Materiały formacyjne do użytku wewnętrznego, Ośrodek Rodziny Rodzin, Warszawa, wrzesień 2011 (t.1), wrzesień 2012 (t.2).*

Szczegółowy program spotkań formacyjnych

Rok trzeci programu pracy - 2013/2014

OBRONA ŻYCIA



**MARYJA NIEPOKALANA Z GUADALUPE
OBROŃCZYNI ŻYCIA I PATRONKA ŻYCIA POCZĘTEGO**

Cudowny obraz Morenity z Tepeyac w Guadalupe w Meksyku,
który pojawił się na tilmie św. Juana Diego 12 grudnia 1531 r.

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady!
Przyrzekamy Ci,
z oczyma utkwionymi w Żłóbek betlejemski,
że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się Życia.
Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej
kołyski równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i
wolność Narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej
śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.
Dar życia uważać będziemy za największą Łaskę Ojca
wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

1. Październik – Wartość daru życia

- Kim jest człowiek?
- osoba i jej przymioty
- godność człowieka
- akceptacja własnej natury osobowej i fizycznej
- „powołane do życia” – niezbywalna wartość życia

„**Życie ludzkie jest święte** ponieważ od samego początku domaga się „stworczego działania Boga” i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do stwórcy, jedyne go swojego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art.2258, Pallotinum, Poznań 1994, s.513



Czytania:

Jr 1,5: *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię.*

Ps 139, 13-15:

*Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.
14 Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,
godne podziwu są Twoje dzieła.
I dobrze znasz moją duszę,
nie tajna Ci moja istota,
kiedy w ukryciu powstawałem,
utkany w głębi ziemi.*

Lk.26-38: ²⁶ W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸ Anioł wszedł do Niej i rzekł: "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>". ²⁹ Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. ³⁰ Lecz anioł rzekł do Niej: "Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹ Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³² Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³ Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca". ³⁴ Na to

Maryja rzekła do anioła: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?"³⁵ Anioł Jej odpowiedział: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym."³⁶ A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną.³⁷ Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego".³⁸ Na to rzekła Maryja: "Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!" Wtedy odszedł od Niej anioł.

Rz.7,14-24: ¹⁴ Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵ Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię. ¹⁶ Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷ A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸ Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. ¹⁹ Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. ²⁰ Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹ A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²² Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³ W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴ Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! ²⁵ Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś - prawu grzechu.

Mt.25,40: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych Mieście uczynili”

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

ŻYCIE JEST ŚWIATŁOŚCIĄ LUDZI

Życie jest światłością ludzi.

W imię Matki Boga-Człowieka Naród chce dochować wierności Ślubowaniem Jasnogórskim z pomocą Tej, od której Bóg Ojciec rozpoczął odnowienie upadłej w raju ludzkości. Ona zetrze głowę węża! (por. Rdz 3,15). Ona wyda Dawcę żywota! Ona sprawi, że umrze śmierć. Ona też zapoczątkuje wiek żywota. Ona da życie, które jest światłością ludzi (por. J 1,4).

Bo czyż życie nie jest największym darem Boga? Filozofowie głoszą, że „lepiej jest być niż nie być”, lepiej żyć niż nie żyć. Wartość ma tylko to, co istnieje, co żyje. Najgorszy byt ma większą wartość niż niebyt, nicłość.



NAJWAŻNIEJSZY NA ZIEMI JEST CZŁOWIEK

Włocławek, 1945 r.

„Człowiek w swym bycie początkowym jest zależny tylko od Boga. Przyszedł na świat bez pozwolenia na życie, bez zezwolenia komisji wyżywienia i kwaterunkowych. Wszystko, co ma w swej godnej naturze, posiadał człowiek z Boga: duszę nieśmiertelną, rozum, wolę. Dzięki tym darom człowiek jest osobą, to znaczy istotą rozumną i wolną, stworzoną na obraz i podobieństwo mądrego Boga. Stąd i prawa człowieka mamy tylko od Boga. Ani z woli krwi czy rasy, ani z woli mężów stanu, ale z Boga się narodziliśmy. Bóg może tylko otoczyć człowieka pełnią uczucia ojcowskiego. Bo tylko Bóg jest dlań ojcem. Świat dlatego sponiewierał człowieka, że go nie stworzył, nie był mu ojcem”.

Ojcem człowieka jest sam Bóg: „Ten , który stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje, udziela nam (...) nie tylko swego dzieła twórczego, nie tylko daje nam życie. On je zabezpiecza, utrzymuje, On je przedłuża w całą wieczność. Tak wysoka, niezniszczalna jest wartość osoby ludzkiej, że człowiek raz poczęty już nie może być zniszczony. Człowiek ma początek, bierze go z miłującej woli Ojca, ale jego istnienie już nie ustaje (...) mamy tylko jedno życie, ale za to niekończące się (...). Jest to godność tak wielka, że chociażbyśmy odczuwali naszą słabość, aż do upadku, to jeszcze jesteśmy dziećmi Bożymi, dziećmi Najświętszej Miłości, która nie umiera. Godność człowieka jest tak unikalna, że człowiek nigdy nie ustaje, nigdy się nie kończy, zawsze - zgodnie z wolą Bożą- trwa dalej. Wszystko ustanie, tylko człowiek pozostanie, wszystko umiera, a człowiek chociażby umarł, żyć będzie! Stąd wielka wartość i godność człowieka”.

Prawdę o nieskończonej godności człowieka potwierdza tajemnica Wcielenia: „ (...) nieskończona jest wartość człowieka, skoro nawet Bóg - Człowiekiem. I po co? Po to abym ja - ten ja, który nieraz tak źle o sobie myśli i który jeden wie, jaki naprawdę jest - był 'jako bogowie'. On stał się Człowiekiem, aby mnie przebóstwić. Przyszedł, aby być moim Przyjacielem, Bratem, Towarzyszem mej ludzkiej drogi, aby mnie zbawić, Sobą nakarmić i zaprowadzić do Ojca. Jaki ja jednak jestem ważny! (...) Ale pomyślę, że i ci którzy mnie otaczają, i wszyscy ludzie, przez wszystkie pokolenia ziemi są równie ważni jak ja. Bo On przyszedł dla nich wszystkich i dla każdego z osobna, tak samo jak przyszedł dla mnie. Skoro On przyszedł dla mnie. Skoro On przyszedł dla każdego, jak nieskończona jest godność i wartość każdego człowieka, dla którego sam Bóg stał się Człowiekiem, aby jego zbawić i przebóstwić. A ja myślałem - może podświadomie - pomimo skromnego mniemania, jakie mam o sobie, że jestem najważniejszy ... To tamten jest najważniejszy, ten drugi, każdy spotkany na ulicy czy w tramwaju, brat! Jutro już nie będę się rozpychał w tramwaju, nikogo nie potrącę, zrobię tamtemu miejsce... Jako on jest ważny, jak oni wszyscy się liczą! Jak mogłem tego dotąd nie dostrzegać, nie zauważyć, nie rozumieć?!”

(...) Istotowo człowiek człowiekowi jest równy, jest bowiem dzieckiem Bożym, dziełem Ojca Niebieskiego. Każdy człowiek - w todze profesorskiej, czy na ławie akademickiej, na trybunale sędziego czy w celi więziennej, architekt czy rzemieślnik, dyrektor czy rębacz węgla mąż dojrzały czy niemowlę - wszyscy w obliczu Boga mają istotowo tę samą wartość. Jest to postawa naszego szacunku dla każdego człowieka".

Stefan kardynał Wyszyński, *Kimże jest człowiek* s. 30-31, 85

Warszawa, 11.III.1976 r.

W myśleniu społeczno-politycznym zawsze należy zachować prymat człowieka. Bytowo, istotowo, osobowo, jako „ens” człowiek pochodzi od Boga. „Chociażby urodził się w XX wieku czy w następnym wieku, to jednak w myśli i w planie Bożym istnieje już od wieków. Wcześniejszy jest więc od każdej społeczności, rodzinnej, narodowej czy państwowej, które człowiek powołał do bytu. I tylko człowiek jest nieśmiertelny. Ani rodzina, ani naród, ani państwo tej właściwości nie posiadają."

PRAWO DO ŻYCIA NIENARUSZALNYM PRAWEM NATURALNYM

Warszawa, 6.06.1962 r.

W Parlamencie podczas debat nad ustawą, która takim sromem okryła Naród polski, powiedziano: ponieważ jestem katolikiem głosuję przeciwko ustawie. To było powiedziane za dużo. To nie było właściwe ustawienie problemu. Wystarczyło powiedzieć: 'ponieważ jestem człowiekiem, głosuję przeciwko ustawie. Mam obowiązek bronić wartości człowieka, a wartość ta istotowo jest ta sama w niemowlęciu, co w profesorze, a tylko akcydentalnie wartości te są inne (...) wartość życia ludzkiego jest niezależna od stopnia rozwoju tego życia. Nawet przed narodzeniem istotowo wartość człowieka jest równie wielka jak po urodzeniu".

Jasna Góra 2. XII. 1956 r.

„Wartość życia ludzkiego jest suwerenną domeną Boga, bo Bóg unosi się nad życiem ludzkim i jego przeznaczeniem. Ponieważ człowiek nie bierze prawa do życia ani od rodziców, ani od społeczeństwa. I nie ma właściwie takich racji, które uzasadniały by dostatecznie w prawie, czy socjologii że człowiek wziął życie i prawo do życia od rodziców i od społeczeństwa - to od kogóż je wziął? Kto mu je nadał? A więc ani rodzina, ani społeczeństwo nie mają prawa przekreślać życia, czy pozwalać komukolwiek na przekreślenie go, bo prawo do życia jest wyższego rzędu. Stąd wnioski: życie człowieka nienarodzonego jest zawsze nietykalne i prawnik nie ma tytułów, aby tym życiem wprost dysponować.

Każde tak zwane prawo, które daje komukolwiek możliwość dysponowania i przesądzenia o ludzkim życiu, jest bezprawiem. Każdy czyn, który zmierza wprost do zniszczenia i przekreślenia prawa człowieka do życia jest zwykłą zbrodnią. Władza publiczna nie ma więc takiego prawa! Gdyby ktokolwiek i komukolwiek dał takie prawo, nie wolno z takiego 'prawa' korzystać. Korzystanie z takiego prawa byłoby zamachem na podstawowe prawo człowieka i bezpieczeństwo społeczne".

MEDYTACJA

Nie mamy przekonania o wyjątkowej godności tej chwili, która jest najważniejszą w całym naszym życiu - o chwili poczęcia. Jest to powód, dla którego obrona życia wzbudza wśród nas tak wiele kontrowersji. Wielu nie przekonuje medyczny fakt, że od chwili naszego poczęcia aż po godzinę śmierci rozciąga się pasmo nieprzerwanej ludzkiej przemiany, istnieje biologiczna ciągłość, nie ma żadnego jakościowego skoku. Jeżeli jestem kimś więcej niż reszta stworzeń, to jestem tym od chwili poczęcia. A zatem warto, w oparciu o to co powiedział Bóg, podjąć refleksję nad chwilą naszego poczęcia. Warto podjąć tę refleksję, by zachwycić się jej ogromem i wielkością otrzymanej w tym momencie godności. Ewangelia daje podstawy do takiej refleksji, gdy oświetla wydarzenia związane z poczęciem człowieka wyjątkowego, jedynego, który jest źródłem i wzorem naszego człowieczeństwa, Jezusa Chrystusa, Bożego Syna. *Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali.*

Dlatego pochylamy się w tym rozważaniu przede wszystkim nad wydarzeniem zwiastowania. Jest ono obrazem tego, co czyni Bóg u początku człowieka - Jezusa i jest zarazem, z zachowaniem właściwych proporcji, objawieniem początku każdego człowieka. Z tego powodu ów tekst jest dla nas tak bezcenny. Wczytując się w niego zobaczymy, jaki charakter ma początek istnienia każdego człowieka. Po pierwsze początek ten ma miejsce w majestacie Bożego błogosławieństwa, rodzice są pozdrowieni przez Boga, Bóg przychodzi do nich, aby zapewnić, że jest z nimi, błogosławi ich tak, jakby byli jedynymi istotami na świecie i tak samo obdarza dobrodziejstwem dziecko, owoc ich łona. To łono, cała natura, która została zaprzęgnięta w wydarzenie poczęcia, cała biologia, seksualność, nie jest bynajmniej w ludzkim porządku czymś wstydliwym, dwuznacznym, wzbudzającym zakłopotanie, ale jest świątynią - miejscem, gdzie przychodzi Bóg, gdzie działa i czyni rzeczy największe - stwarza nowego człowieka. W tym momencie zaczyna się jego przyszłość: on sam rodzi się nowy z ręki Boga, rodzi się też nowy Boży zamysł, podejmowane jest nowe powołanie i rezerwowane nowe miejsce zbawienia w Bożym domu. Wszystko co ludzkie zaczyna się w tej jednej chwili poczęcia.

Już wtedy Bóg określa moje imię, jak imię Jezusa. Zna mnie po imieniu, bo w tym imieniu skupiony jest cały plan Jego woli wobec mnie. To imię staje się znakiem mojego wybrania, by być *dzieckiem Bożym, wielkim* w Jego oczach. W chwili, która jest moją *pełnią czasu* (Ga 4,4), zostają wypowiedziane słowa: *Pójdź za mną*, a Bóg, który ma przed oczyma całe moje życie, wyposaża mnie pod jego kątem. Nic mi nie narzuca, w niczym nie ogranicza, nie predestynuje, ale rozpościera przede mną ogromną wolność, otwiera drogę o wielu rozwidleniach, którą na różne sposoby dane mi będzie przemierzać i na której On będzie mi towarzyszył w życiu duchowym i opatrnościowych okolicznościach. Istotą mego powołania, największą z wielkich prawd o mnie jest to, że oto w tym szczególnym momencie szczęścia, moich rodziców dotyka Duch Święty, by aktem stwórczym związać z ich ciałami moją duszę i nadać mi całkiem nową indywidualność dziecka Bożego, skrytą w dziecku ludzkim, ale od tej chwili otwartą aż ku wieczności. Wielka jest godność tego stwórczego aktu poczęcia, otoczonego ludzką miłością i pięknem ludzkiego ciała. Gdy świat wulgaryzuje go i profanuje, on nadal jest dla człowieka bodaj najbardziej spektakularnym przeżyciem spotkania z Bogiem we własnym ciele.

Dlatego choćbym nie wiem jak trywializował swoje ciało, które zostało powołane do uczestnictwa w stwórczym akcie dawania życia, Bóg nie cofa się przed naszym grzechem przeciwko ciału, ale bierze poczynające się życie zawsze pod płaszcz wyjątkowej ochrony. Gdy człowiek je niszczy, Bóg je szczególnie zabezpiecza. Dlaczego? Wynika to z powołania człowieka. Każdy człowiek, także Kain, bratobójca, a może przede wszystkim Kain, podlega szczególnej opiece: *dlatego dał też Pan znać Kainowi, aby go nie zabił, ktokolwiek go spotka*. Nie ma grzechu, który tak by sponiewierał człowieka, aby pozbawić go godności danej w chwili poczęcia, godności dzieła Ducha Świętego, godności *syna Najwyższego*. To dlatego Chrystus umarł za najgorszego nawet zbrodniarza, aby przywrócić mu możliwość drogi do pierwotnego powołania i pierwotnej wielkości. Człowiekowi, który pograża się we krwi i tonie, Bóg podaje rękę.

Śmierć nienarodzonych - tragedia będąca miarą naszej niewiary, miarą niezrozumienia tego, kim jest Chrystus i kim jest człowiek od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, bo jak powiedział Jan Paweł II: „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa”. Pełne godności, tajemniczy i piękna poczęcie Chrystusa, pełna kontemplacyjnego oddania Duchowi Świętemu Maryja, przybliżają nam ogromną wartość i godność naszych aktów ludzkich, w których świadcząc sobie fizyczną miłość, stajemy się również oblubieńcami Ducha Świętego, zstępującego w akcie stwórczym do świątyni naszego łona. Wprowadzenie do tej świątyni śmiercionośnego skalpela jest wyrazem jakiejś straszliwej ignorancji. Dlatego tak bardzo rani ona ciało, psychikę i ducha tych, którzy *niszczą świątynię Boga*.

Ale i w tej sytuacji Bóg spieszy nam na ratunek, stwarza ochronę pogardzonemu przez nas życiu. Zastępy naszych dzieci, podeptanych przez naszą wolność okazują się, na szczęście, przede wszystkim dziećmi Ojca i odkupione przez Chrystusa znajdują zbawienie w Ich domu. My zaś, którzy porozrywaliśmy je na strzępy, będziemy mieli szansę spotkać się z nimi w tym samym domu i uzyskać ich przebaczenie. Bóg jest miłosierny.

prof. dr hab. Jan Ogrodzki [w:] *Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Nowenna z okazji 50. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu*, Wyd. im Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2006, s.89-90.



Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Wykonując swoje codzienne obowiązki zatrzymaj się na chwilę, by całą duszą dziękować za dar życia, za wszystko co Bóg ci zsyła... Dziękuj za swoją ludzką naturę zanurzoną w dziecięctwie Bożym, za siły fizyczne i duchowe, za ograniczenia i słabości, za radość bycia świątynią Pana i za wszczęcie w życie wiekiście. Dziękuj Bogu za swoje powołanie kobiecej wrażliwości lub opiekuńczej męskości, prosząc o dar pełni rozwoju swojej osobowości. Pozwól Bogu, by cię rzeźbił....
2. W swoich relacjach z bliźnimi opanuj swój temperament. Staraj się patrzeć na spotykane sytuacje przez soczewki godności twojego rozmówcy. Dojrzyj w nim Boży dar życia, nawet gdy nie zgadzasz się z zastaną sytuacją, poglądami.... Nie podnoś głosu dla porządkowania życia! Przyjmij postawę cichej służby rozwiązaniom pozwalającym zachować godność drugiej osobie. *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych Mieście uczynili".*
3. Podejmij wezwanie Matki Bożej do codziennej modlitwy różańcowej o pokój na świecie, w szczególności w Syrii, o ustanie przemocy, terroryzmu i zniewolenia duchowego. Módl się o poszanowanie życia w naszej Ojczyźnie, w pracy rządu, w szkole, w pracy.
4. Staraj się uczestniczyć na miarę swoich możliwości w społecznych inicjatywach niosących Ewangelię życia w wymiarze publicznym. Nie zostawiaj swojego świadectwa innym.
5. Pamiętaj w modlitwie o skazańcach oczekujących na karę śmierci. Proś Jezusa Miłosiernego o dar poznania przez skazańców prawdy o sobie i pojednania z Bogiem. Proś z całą rodziną o zniesienie kary śmierci we wszelkich postaciach – egzekucji, aborcji, eutanazji, tortur fizycznych i psychicznych, nieleczonej i zlekceważonej depresji prowadzącej do samobójstw. Powierzaj Jezusowi wszystkich pozbawionych nadziei życia.